

Zbigniew Mirek

POSIEDZENIA CZWARTKOWE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU PTB — HISTORIA I DZIEŃ DZISIEJSZY. (W 70-ROZNICĘ ISTNIENIA)

„THURSDAY MEETINGS” OF THE POLISH BOTANICAL SOCIETY IN CRACOW — IN THE
PAST AND AT THE PRESENT MOMENT. (70-th anniversary)

Wstęp

Niezależnie od licznych zebrań, jakie odbywają się w instytutach, zakładach i pracowniach botanicznych Krakowa, mamy w naszym mieście jedno, wspólne dla całego środowiska botaników forum spotkań, jakim są posiedzenia Krakowskiego Oddziału PTB — popularnie zwane „czwartkami”. Ich rodowód wiąże się z osobą profesora Mariana Raciborskiego i jest o 10 lat starszy od Polskiego Towarzystwa Botanicznego. W roku 1982 minęło już 70 lat od powstania instytucji „czwartków botanicznych” — i jest to wystarczający powód, dla którego warto sięgnąć pamięcią wstecz i przypomnieć nieco faktów z ich historii.

Geneza „czwartków” i jej tło historyczne

Na początek należy w skrócie przypomnieć genezę czwartkowych spotkań i jej historyczny kontekst. Jest rok 1910. W Krakowie istnieją wtedy 3 duże szkoły botaniczne związane z nazwiskami wybitnych ówczesnych profesorów Józefa Rostafińskiego, Edwarda Janczewskiego i Emila Godlewskiego (seniora). W tymże roku 1910 profesor Rostafiński przechodzi na emeryturę, a opuszczona przezeń katedra botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego zostaje zaproponowana profesorowi Marianowi Raciborskiemu. Wykładający wówczas we Lwowie Raciborski przyjmuje propozycję, jednakże pewne trudności sprawiają, że dopiero w roku 1912 może objąć katedrę po mistrzu swej botanicznej młodości. Przejmuje też całą szkołę Rostafińskiego, na którą składa się już wtedy plejada zdolnych botaników. Grono to wzbogaci się jeszcze o kilku dalszych, gdy po wybuchu wojny zaczną przybywać

do Krakowa niektórzy botanicy ze Lwowa, a wśród nich profesor Władysław Szafer, późniejszy następca Raciborskiego.

Już jesienią 1912 roku, a więc w kilka miesięcy po przybyciu do Krakowa, urządza Raciborski pierwsze — jak to nazywa — czwartkowe „konwersatorium” botaniczne, które zostaje odnotowane pod datą 17 października 1912 roku. W ten sposób przynosi On do Krakowa, zapoczątkowany jeszcze we Lwowie, zwyczaj organizowania konwersatoriów botanicznych czy „botanicznych wieczorów czwartkowych”, jak je niekiedy nazywano.

Główny trzon pierwszych zebrań stanowili współpracownicy i uczniowie Raciborskiego (w znacznej mierze przejęci po Rostafińskim). Prawie równocześnie jednak zaczynają się pojawiać na tych zebraniach uczniowie ze szkół Janczewskiego i Godlewskiego, a także geolodzy, gleboznawcy, ogrodnicy i leśnicy oraz słuchacze wydziału filozoficznego.

W ten sposób szybko stają się czwartkowe konwersatoria — zgodnie zresztą z założeniami Raciborskiego — zebraniem o szerszym, ogólnośrodowiskowym charakterze. Profesor Szafer napisał o nich kiedyś: „były to, zwłaszcza przed wojną i w pierwszym roku jej trwania, świetne zebrania dyskusyjne z udziałem wybitnych profesorów” [3]. W roku 1917 umiera Marian Raciborski. Po jego śmierci przejmuje prowadzenie konwersatoriów profesor Szafer, doprowadzając je do roku 1922, w którym następuje zmiana ich statusu. Píše o tym profesor F. Górski [2]: „Statut nowo założonego w Warszawie w 1912 roku Polskiego Towarzystwa Botanicznego (PTB) przewidywał zorganizowanie oddziałów /.../. Z tej możliwości skorzystał ośrodek botaniczny w Krakowie, uruchamiając w lutym 1922 roku Krakowski Oddział PTB. Należy jednak podkreślić, że ten akt był nadaniem nowego szyldu i ujęciem w ramy bardziej formalne i legalne instytucji działającej już od 10 lat, od roku 1912. Tą instytucją były konwersatoria botaniczne zainicjowane przez profesora Mariana Raciborskiego w październiku 1912 po objęciu przez niego katedry botaniki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Taka była geneza „czwartków” i taki jej kontekst historyczny. Od pierwszego spotkania zadbał Raciborski i o to, by z każdego z nich sporządzono krótki protokół. Rolę pierwszego, nieoficjalnego sekretarza tych posiedzeń pełnił — wnosząc z charakteru pisma — Antoni Żmuda, ulubiony uczeń Mariana Raciborskiego, botanik niezwykle zdolny, pracowity i skromny, którego tragiczną śmierć w roku 1916 przeżył Raciborski bardzo boleśnie.

Zwyczaj dokumentowania zebrań przejęli także następcy Raciborskiego, a zachowane do dziś protokoły stanowią cenny materiał historyczny obejmujący już 70 lat posiedzeń czwartkowych.

Księgi posiedzeń

Protokoły z posiedzeń zarówno te z konwersatoriów, jak i z pierwszego okresu istnienia PTB miały charakter oddzielnych kartek o formacie zbliżonym do A4, na których notowano nazwiska prelegentów i tytuły referatów oraz zbierano podpisy

obecnych. Protokoły te, trzymane początkowo w osobnych dla każdego roku, papierowych okładzinach, zostały później oprawione w postaci ksiąg. Księga pierwsza zawiera protokoły z konwersatoriów, tj. za lata 1912—1922. Dwie dalsze księgi zawierają już protokoły z posiedzeń Krakowskiego Oddziału PTB za lata 1922—1927 i 1928—1932. Od roku 1933 zaprzestano notowania posiedzeń na luźnych kartkach i zaczęto dokumentować je w specjalnych księgach. Z tym faktem wiąże się różnica w zawartości drugiej i trzeciej księgi w stosunku do ksiąg późniejszych. W tych pierwszych oprawiono, oprócz sprawozdań, także spisy członków Krakowskiego Oddziału PTB na końcu każdego roku oraz sprawozdania roczne, a gdzieś tam także sprawozdania z walnych zebrań Oddziału czy ogłoszenia o posiedzeniach.

Wszystkich ksiąg z posiedzeń jest w chwili obecnej 13, a ostatnio rozpoczęto zapełnianie księgi czternastej, która otwiera uroczyste posiedzenie poświęcone pamięci M. Raciborskiego w 120 rocznicę jego urodzin. Księgi te stanowią bezcenny dokument źródłowy o podstawowym znaczeniu dla historii botaniki w Krakowie.

Czas i miejsce spotkań

Dniem, który jeszcze we Lwowie wybrał Raciborski na konwersatoria botaniczne był, jak już wspomniano, czwartek. Zwyczaj ten utrzymał On także po przeniesieniu się do Krakowa i tak trwa (od 1922 roku już w łonie Krakowskiego Oddziału PTB) do dziś. Niekiedy odbywały się co prawda zebrania w inne dni tygodnia, ale zawsze miały one i mają charakter posiedzeń nadzwyczajnych i należą do bardzo rzadkich.

Zarówno konwersatoria za czasów Raciborskiego, jak i posiedzenia Krakowskiego Oddziału PTB odbywały się zwykle w okresie od początków października do połowy czerwca i po przerwie wakacyjnej rozpoczynały się znów w październiku. Zwyczaj ten utrzymano do dzisiejszego dnia.

Oдноśnie do godzin, w jakich odbywały się konwersatoria za czasów Raciborskiego, nie zachowały się w protokołach posiedzeń żadne wiadomości. Skądinąd wnosimy, że były to godziny wieczorne. W okresie międzywojennym natomiast, posiedzenia czwartkowe rozpoczynały się — jak świadczą o tym zachowane ogłoszenia — najczęściej o godz. 18³⁰, 18⁴⁵ lub 19, a kończyły się około 21. Tylko sporadycznie, przy okazji nadzwyczajnych posiedzeń, zbierano się o godzinie 16⁰⁰, 17⁰⁰ lub 18⁰⁰. Od zakończenia II wojny aż do chwili obecnej godziną rozpoczęcia posiedzeń jest 18⁰⁰.

Miejscem pierwszych spotkań w ostatnim kwartale 1912 roku i w początkach roku 1913 była ówczesna pracownia botaniczna, a więc dzisiejsza sala wykładowa na I piętrze lewego pawilonu w Ogrodzie Botanicznym (pawilon z tablicą poświęconą pamięci prof. Pawłowskiego). Dopiero w roku 1913 po uzyskaniu przez Raciborskiego nowego gmachu przy ul. Lubicz 46 i zorganizowaniu w nim Instytutu Botanicznego UJ, czwartkowe konwersatoria botaniczne mogły się przenieść do tej placówki. Tam też spotykano się do roku 1928. Brak jest z tego okresu zapisów

mówiących, gdzie dokładnie odbywały się spotkania, czy w sali wykładowej na pierwszym piętrze, czy też w pracowni naukowej piętro niżej, tj. na wysokim parterze.

W roku 1928 profesor Szafer, mieszkający wcześniej w Ogrodzie Botanicznym, tam gdzie obecnie znajdują się zbiory muzealne, tj. na parterze budynku Obserwatorium Astronomicznego, przenosi się na ul. Lubicz 46 i zajmuje na mieszkanie prywatne parter, a więc dotychczasowe pomieszczenia pracowni naukowej. Pracownia zaś przenosi się na Jego miejsce do Ogrodu. Od czasu tej przeprowadzki do wybuchu II wojny światowej miejscem czwartkowych spotkań jest bądź pracownia naukowa (okrągła sala) na parterze budynku Obserwatorium, bądź (rzadziej) sala wykładowa na I piętrze Instytutu Botanicznego przy ul. Lubicz 46.

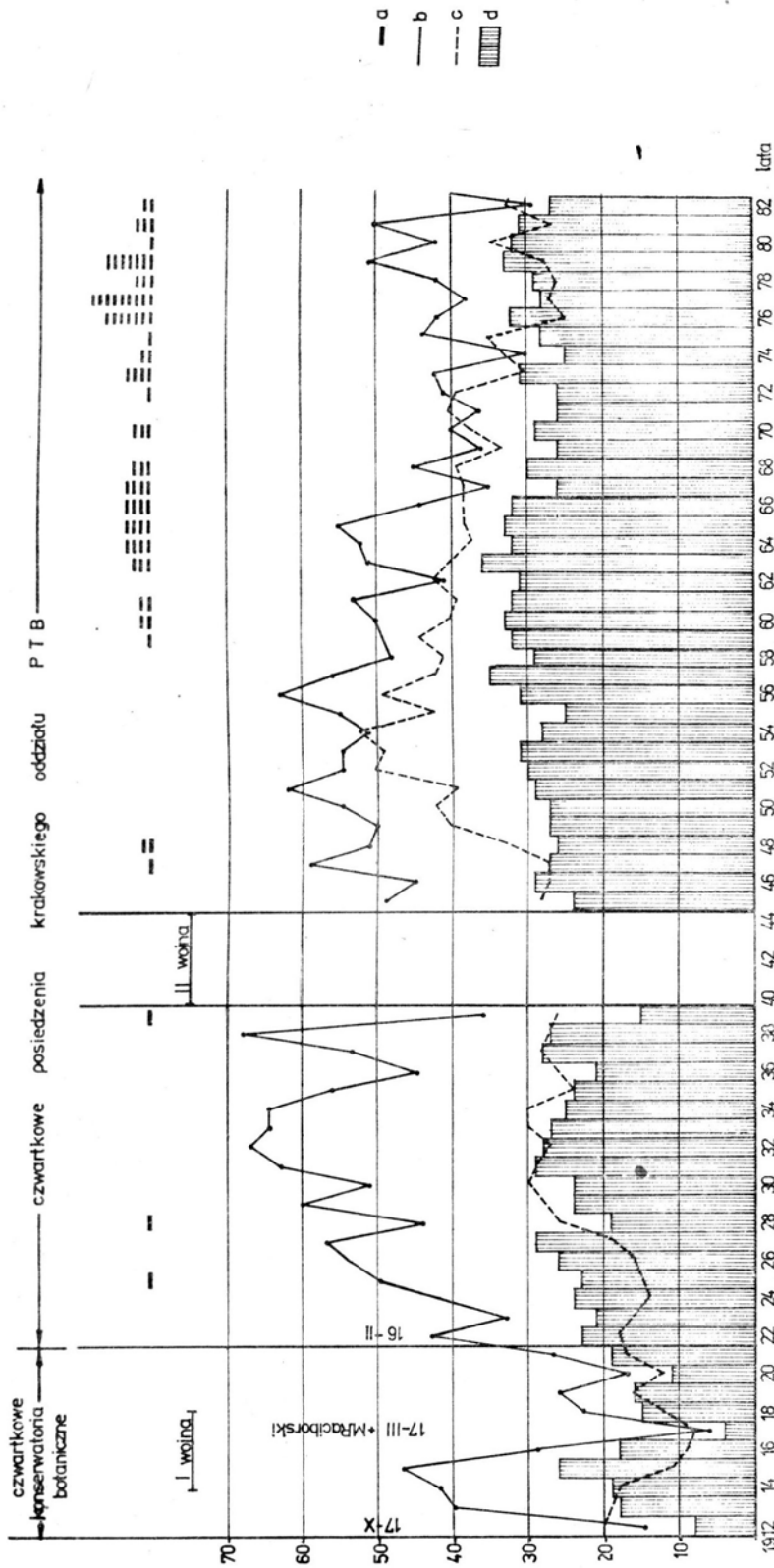
Po wojnie czwartki odbywają się już prawie cały czas w budynku przy ul. Lubicz 46 na I piętrze — najpierw, jak dawniej, w sali wykładowej Instytutu Botanicznego UJ, później, po przebudowie i powstaniu Instytutu Botaniki PAN, w sali konferencyjnej tegoż Instytutu. Jedynie przejściowo, na krótki czas przebudowy budynku przy ul. Lubicz 46 w roku 1955, posiedzenia czwartkowe przenoszą się znów do sali wykładowej lewego pawilonu Ogrodu Botanicznego. Od samego początku istnienia PTB aż do chwili obecnej odbywają się niekiedy „czwartki” gościnnie w innych instytucjach botanicznych zatrudniających członków Krakowskiego Oddziału PTB.

Posiedzenia czwartkowe — jako wyraz aktywności krakowskiego środowiska botanicznego

Czwartki — początkowo wyraz aktywności samego Raciborskiego i jego współpracowników — stosunkowo szybko stały się odzwierciedleniem aktywności całego środowiska krakowskich botaników, szczególnie po powstaniu w roku 1922 PTB i przejściu instytucji czwartków przez jego Krakowski Oddział.

Rycina 1 daje syntetyczny obraz aktywności Krakowskiego Oddziału PTB widziany przez pryzmat posiedzeń czwartkowych. Uwzględniono w nim także wcześniejszy (sprzed powstania PTB), dziesięcioletni okres konwersatoriów botanicznych. Obraz ten oparty jest na trzech parametrach: liczbie posiedzeń, liczbie wygłoszonych referatów i komunikatów (lub szerzej pozycji referatowych) oraz frekwencji osób uczestniczących w posiedzeniach.

Od roku 1912 do roku 1982 — a więc w ciągu 70 lat istnienia instytucji „czwartków” (10 lat konwersatoriów i 60 lat posiedzeń Krakowskiego Oddziału PTB) odbyło się w sumie 1685 spotkań (w tym 157 konwersatoriów i 1528 posiedzeń Krakowskiego Oddziału PTB), na których wygłoszono 3001 referatów i komunikatów (271 na konwersatoriach i 2730 na posiedzeniach Krakowskiego Oddziału PTB). Ponieważ, jak już wspomniano, od samego początku starano się, aby posiedzenia były organizowane w każdy czwartek, od pierwszych dni października do połowy czerwca (z wyłączeniem świąt), przeto ich liczba niewiele zmienia się w ciągu całej historii i oscyluje zwykle wokół 30 na rok. Wyraźnym zmianom ulegały natomiast zarówno łączna liczba wygłaszanych w ciągu roku referatów i komunikatów, jak i frekwencja osób na posiedzeniach.



Ryc. 1. Posiedzenia „czwartkowe” jako wyraz aktywności środowiska botaników krakowskich w latach 1912—1982; a — referaty wygłoszone w danym roku przez gości zagranicznych, b — roczna liczba pozycji referatowych (referaty, filmy, pokazy itp.), c — średnia frekwencja na posiedzeniach, d — liczba posiedzeń.

Spadek łącznej liczby referatów i komunikatów w ciągu roku, który zaczął się zaznaczać po osiągnięciu w okresie międzywojennym swego maksimum, jest spowodowany przede wszystkim zmianą struktury posiedzeń, a więc zastąpieniem licznych kiedyś krótkich komunikatów mniejszą liczbą dłuższych i pełniejszych referatów.

Frekwencja na zebraniach podnosiła się jak widać (ryc. 1) stopniowo, by ustalić się w drugiej połowie lat międzywojennych na poziomie 25—30 osób. W okresie powojennym zmieniała się ona od 27 do 52 osób, a maksimum swoje osiągnęła we wczesnych latach 50-tych. Po roku 1954 zaczęła natomiast stopniowo lecz konsekwentnie spadać, by osiągnąć w ostatnich latach średnią zbliżoną do 30. Ten spadek frekwencji świadczy w pewnym stopniu o spadku zainteresowania „czwartkami” — jest to zrozumiałe. Czwartki, skupiające dawniej szerokie grono botaników wszystkich specjalności, muszą dziś w dobie daleko posuniętej i nadal postępującej specjalizacji, konkurować z licznymi zebraniem innych pokrewnych towarzystw oraz zebraniem sekcijnymi wewnątrz towarzystwa, a także seminariami wewnątrz każdej praktycznie placówki botanicznej.

Niemniej nigdy nie straciły one swoich wiernych bywalców. Wielkie przywiązanie do „czwartków” wykazywali wszyscy mistrzowie krakowskiej botaniki i przekazywali je młodszemu, głównie przez swą własną postawę. Wzór takiej postawy stanowić może profesor Bogumił Pałowski. Sam Raciborski w trudnych czasach I wojny, mimo piętrzących się różnorakich trudności i niedogodności, nie zaprzestał organizowania posiedzeń.

Pisze o tym z dumą profesor Szafer [3]: „Jasnym promieniem w historii botaniki w Krakowie podczas I wojny światowej były „wieczory czwartkowe” prowadzone przez prof. M. Raciborskiego w najgorętszych nawet miesiącach wojny. Gromadziły one w Instytucie Botanicznym wszystkich botaników bądź przebywających stale, bądź tylko chwilowo w Krakowie”.

Niestety okres II wojny światowej, gdy hitlerowcy rozwiązali wszystkie polskie towarzystwa naukowe, zaznaczył się jako ten, w którym posiedzenia czwartkowe trzeba było przerwać.

Profesor Szafer zapisał co prawda w piątej księdze posiedzeń, że: „w czasie wojny odbywały się nieregularnie posiedzenia czwartkowe tajne — najpierw (do przyścia Hertera) w Ogrodzie Botanicznym, potem w mieszkaniu przewodniczącego na Podgórzu przy Placu Zgody 8” (por. też 3), jednakże spotkań tych nie można chyba uznać za posiedzenia Krakowskiego Oddziału PTB w tym sensie, w jakim je ogólnie rozumiemy. I to nie tylko dlatego, że brak jest odpowiednich zapisów w księdze posiedzeń (co trzeba uznać za zrozumiałe), ale i dlatego, że według opinii osób biorących w nich udział, charakter i konkretne zadania tych spotkań były nieco odmienne — narzucał je zresztą trudny czas wojny.

W niczym jednak nie umniejsza to stałych wysiłków, jakie czyniły kolejne pokolenia botaników krakowskich dla utrzymania tej formy działalności, jaką stanowią „czwartki”. Podobnie było i w trudnym roku 1982, kiedy to w okresie stanu wojennego po zawieszeniu działalności wszystkich towarzystw i organizacji, większość oddziałów PTB zmuszona była zaprzestać swej działalności. Wyjątek, który

w tym względzie stanowił Oddział Krakowski, odnotował z uznaniem Zarząd Główny PTB w następujących słowach: „pomimo, iż działalność Towarzystwa w 1982 roku była znacznie ograniczona, w niektórych oddziałach udało się jednak przeprowadzić zebrania naukowe [...]. Szczególnie aktywni byli koledzy z Oddziału Krakowskiego, gdzie w 1982 roku odbyło się ponad 20 zebrań naukowych” (wg Biuletynu ZG PTB 1983 — Komunikat VII).

Ciekawsze „czwartki”

Wśród wielu „czwartków” — a było ich jak wspomniano 1685 — znalazły się posiedzenia, które czymś szczególnym wyróżniają się spośród innych. Na niektóre przykładowo wybrane warto zwrócić uwagę.

Do ciekawszych należą niewątpliwie te, na których wystąpili w charakterze prelegentów wybitni botanicy zagraniczni. W sumie wystąpień takich było 76, a bezwzględna ich większość miała miejsce po roku 1956. W okresie międzywojennym wygłosili referaty na „czwartkach”: K. Domin, F. Nemejc i R. Soó. Niedługo po wojnie gościli na posiedzeniach profesorowie J. Braun-Blanquet, E. Gäumann czy G. Negri. Później, dopiero po roku 1956, pojawia się szereg wybitnych nazwisk, jak profesorowie: S. Pignatti, B. Zólyomi, F. Nemejc, J. A. Nannfeldt, H. Harrison, K. M. Rechinger, E. Hulten, E. Tschermak-Woess, T. M. Harris, Van Soest, Poddubnaja Arnoldi, Favarger i wiele innych. Wszystkie te spotkania z zagranicznymi botanikami wносиły zawsze w nasze środowisko świeżą porcję intelektualnego zaczynu — tak ważnego dla prawidłowego rozwoju naukowej twórczości.

Spośród licznych posiedzeń o szczególnie interesującej tematyce warto może wspomnieć dla przykładu jedno. Odbyło się ono jako nadzwyczajne posiedzenie Krakowskiego Oddziału PTB dnia 26 I 1931 r. Profesor Kazimierz Rouppert wygłosił na nim referat pod znamienym tytułem: „Stulecie urodzin Antoniego de Bary’ego, a botanika polska”. Może dziwić dlaczego właśnie ten czwartek wybrano jako ciekawy i ważny. Otóż m. in. dlatego, by przypomnieć ów istotny fakt, że ze Strasburskiej szkoły de Bary’ego wyszli zarówno J. Rostafiński, jak i E. Janczewski — twórcy dwu wielkich szkół krakowskich, które potem tak dobrze i obficie zaowocowały w całej polskiej botanice. Wspomniano o tym także i dlatego, że ten kontakt ze szwajcarskimi botanikami nie był jednorazowy, lecz i później przynosił dobre owoce. Choćby wspomnieć kontakty z Rüblem, Brockmanem-Jeroschem czy Josiasem Braun-Blanquet — wszyscy trzej odwiedzili Polskę i Kraków, a ostatni z nich dwukrotnie występował na „czwartkach”. Ich zasługi dla rozwoju polskiej geografii roślin i fitosocjologii są bezsporne i wysoko cenione. Te owocne szwajcarsko-polskie kontakty trwają zresztą do dziś i stały się w ostatnich latach kontaktami w pełnym tego słowa znaczeniu dwustronnymi.

Mówiąc o ciekawszych „czwartkach”, nie sposób nie wspomnieć krótko o dwu, tj. o pierwszym czwartkowym „konwersatorium” Raciborskiego i pierwszym posiedzeniu Krakowskiego Oddziału PTB. Przebieg pierwszego konwersatorium

oddaje dobrze protokół w księdze posiedzeń. Jest to gładka, biała karta formatu $\pm A4$. Przy jej górnym brzegu skreślony ręką Raciborskiego napis: „I konwersatorium, 17 X 1912 r.” Poniżej podpisy 19 osób obecnych na spotkaniu (nie licząc Raciborskiego, który nie podpisał się). U dołu strony zanotowany przez Antoniego Żmudę program, na który składają się 3 punkty:

1. Prof. M. Raciborski — Zagajenie
2. Prof. M. Raciborski — Formacja Karoo w Afryce południowej
3. K. Rouppert — „Plankton Kaspijskiego Morza” (wg pracy Koenchel).

Po pierwszym referacie, co odnotowano z boku strony, dyskutuje Wiktor Kuźniar i prelegent (czyli M. Raciborski), po drugim zaś również W. Kuźniar, prof. Raciborski i prelegent (czyli K. Rouppert).

Pierwsze posiedzenie Krakowskiego Oddziału PTB zanotowano pod datą 16 lutego 1922 i rozpoczyna ono drugą księgę posiedzeń. Forma zapisu protokołu z posiedzenia jest już taka jak obecnie. U góry w nagłówku, prócz daty, porządek dzienny:

Profesor B. Pawłowski referuje: 1. „Cevennes” — Braun-Blanqueta oraz 2. Rübla — „Entwicklung der Pflanzensoziologie”. Ponadto 2 komunikaty prof. Szafera — 1. kilka roślin z lubelszczyzny zebranych przez panią Koporską, 2. kolonia *Cladophora* z jeziora (brak nazwy) i komunikat Jerzego Lilpota — „Buły kaolinowe z pokładów węglowych w Sierszy (demonstracja)”.

Uczestniczyło w zebraniu 18 osób. Wszystkie nazwiska raczej dobrze znane: J. Włodek, E. Załęski, M. Sokołowski, J. Szaferowa, D. Szymkiewicz, A. Mysłowski, W. Heitzmanówna, O. Kołodziejska, K. Piech, J. Zabłocki, A. Kozłowska, St. Kulczyński, Wł. Worbrodt, J. Lilpop, M. Korczewski, Wł. Szafer, Skiba i K. Rouppert.

Warte przypomnienia są także dwa „czwartki” o rekordowej frekwencji. Są to zarazem jedyne „czwartki”, które w całej ich historii przekroczyły liczbę 100 osób. Pierwszy, zorganizowany przez profesora Szafera z okazji 40 lecia Instytutu Botanicznego UJ zgromadził aż 123 osoby. Drugi, zgoła odmienny, poświęcony był pamięci profesora Bogumiła Pawłowskiego i przybyło nań 103 osoby.

Kończąc ten z konieczności krótki wybór czwartkowych ciekawostek, na jeden jeszcze moment warto zwrócić uwagę. Otóż w czwartej księdze posiedzeń wklejona została wśród protokołów z roku 1933 również krótka korespondencja Oddziału z Zarządem Głównym. Korespondencja ta wskazuje jasno, że „czwartki” były wtedy — przynajmniej od czasu do czasu — miejscem ożywionych dyskusji nad aktualnymi sprawami Towarzystwa. A ponieważ korespondencja ta dotyczy spraw zawsze ważnych przytoczono ją poniżej.

Pismo z dnia 10 lutego 1933 roku:

„W związku z posiedzeniem Zarządu Głównego, które odbędzie się dnia 25 bm. w Warszawie, przedkładamy imieniem Krakowskiego Oddziału następujące, jedno-myślnie przez Oddział uchwalone wnioski, względnie opinie:

1. Co do spraw wydawniczych Oddział Krakowski wypowiada się stanowczo przeciw dalszemu drukowaniu organu Towarzystwa w Drukarni Salezjańskiej Szkoły Rzemiosła, gdyż strona techniczna wydawnictwa nie odpowiada najskromniej-

szym nawet wymaganiom, a ze względu nato, że pismo nasze przesyłane jest zagranicę, świadczy źle zagranicą o naszym przemyśle drukarskim i może być słusznie uważane tam za dowód upadku kultury w Polsce. Oddział Krakowski stwierdza, że ostatnie zeszyty drukowane w Warszawie, nie wytrzymują zgoła żadnego porównania z poprzednimi, drukowanymi gdzie indziej.

2. Oddział Krakowski prosi Pana Redaktora, aby zechciał powrócić do dawnego zwyczaju i umieszczał przy każdej pracy datę wpłynięcia rękopisu do Redakcji”.

Kilka stron dalej w tej samej księdze posiedzeń wklejone jest pismo uzupełniające noszące datę 24 II 1933:

„Mamy zaszczyt donieść Panu Prezesowi, iż Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Botanicznego na posiedzeniu odbytem wczoraj, tj. dnia 23 lutego b. r., po otrzymaniu II zeszytu naszego organu postanowił jednomyślnie uzupełnić swoją uchwałę, przesłaną w dniu 10 bm., w tym kierunku, iż uznaje obecnie większość usterek za pochodzącą z winy Redaktora i wyraża Panu Redaktorowi votum nieufności, żądając równocześnie zmiany na tem stanowisku.

Łączymy wyrazy należytego poważania”

Oba pisma podpisali ówczesny przewodniczący profesor W. Szafer oraz sekretarz doc. dr J. Zabłocki. Niestety, po wielu latach część zawartych w tej korespondencji postulatów nadal pozostaje aktualna, w odniesieniu do niektórych wydawnictw Towarzystwa.

Atmosfera i charakter czwartkowych spotkań

Z różnych przesłanek można wnosić, że w miarę upływu czasu atmosfera i charakter posiedzeń czwartkowych uległy stopniowej zmianie. Zaznacza się to szczególnie, gdy spojrzymy z perspektywy nam bliższej, na „czwartki” z czasów Raciborskiego. Dziś mają one charakter poważnych prelekcji, na których referowane są zazwyczaj dobrze już opracowane, ostateczne wyniki własnych badań. Dyskusja zajmuje na nich nieporównanie mniejszą część niż referat.

W czasach Raciborskiego natomiast były to z reguły robocze konwersatoria i ta nazwa dobrze oddaje charakter tamtych spotkań, na których prawie na gorąco referowano i dyskutowano niemal wszystkie ciekawsze pozycje bieżącej literatury botanicznej. Prac własnych było mniej, podobnie jak i mniej było obszernych referatów.

Sądząc z zapisów na marginesach protokołów pierwszych konwersatoriów, dyskusja na nich była nierzadko bardzo ożywiona i zajmowała znaczną część spotkania. Gwarantowała ją zresztą sama obecność Raciborskiego, który już w czasach lwowskich dał się poznać jako gorący, pełen temperamentu i ostrego języka polemista. Atmosferę takich zebrań oddaje dobrze profesor Brzęk [1], piszący w książce o Benedykcie Dybowskiem: „Na tematy ewolucjonizmu często i żarliwie dyskutowano też na czwartkowych konwersatoriach w Uniwersyteckim Zakładzie Biologiczno-Botanicznym, którego kierownik, genialny profesor Marian Raciborski był — jak

wiadomo — powątpiewająco ustosunkowany do niektórych tez darwinizmu”. I nieco dalej, przytaczając opinię profesora Jakubowskiego: „Niezapomniane w mej pamięci jako studenta Uniwersytetu Lwowskiego (...) pozostanie pewne posiedzenie w 1903 roku, gdy „Racibórz” miał wykład o teorii mutacji de Vriesa, i kiedy to po słowach prelegenta ...„tak więc Darwin umarł, a wraz z nim jego teoria ewolucji” zerwał się z krzesła 70-letni „Dybuś” i jękając się z oburzenia powiedział: „Darwin umarł, chyba tylko w Du..du.. blanach, ale w naszych umysłach i sercach żyje i żyć będzie wiecznie”. Takie to były zebrania!”

Znaczenie posiedzeń czwartkowych

Środowisko, jakie skupiało się od początku wokół czwartków stało się dla kolejnych pokoleń botaników krakowskich dobrą szkołą przekazywania myśli i szkołą naukowej dyskusji. Tu uczono się zarówno tolerancji jak i krytycyzmu wobec własnych i cudzych poglądów. Tu także uczono się trudnej sztuki dawania i brania — bowiem stanowiły i stanowią „czwartki” stałe źródło naukowych natchnień i pomysłów badawczych. Z tego źródła zawsze czerpano, ale też ich uczestnicy starali się je ciągle zasilać — we wspólnym zresztą, dobrze pojętym interesie.

„Czwartki” od samego początku były równocześnie i wyrazem więzi środowiskowej i swoistym wezwaniem do jej ciągłego tworzenia i utrzymywania. Raciborski wyraźnie zdawał sobie sprawę z wartości, jaką dla każdego naukowca stanowi odpowiednie środowisko twórcze. Uważał on też, podobnie zresztą jak i jego następcy, że aktywne uczestnictwo w takim środowisku i aktywne jego budowanie jest zarówno zobowiązaniem, które powinno być podejmowane na różne sposoby, jak i wielkim przywilejem i dobrodziejstwem, dla którego ludzie pracy twórczej nie znajdują w zasadzie substytutu. Przypominać o tym warto, bo nie zawsze prawda ta jest w pełni doceniana, a czasami po prostu o niej się zapomina.

A trzeba przecież i to podkreślić, że są „czwartki” nie tylko pomostem, który łączy obecne pokolenie botaników, ale są też pomostem sięgającym wstecz, w historię, i to w tę pod wieloma względami najwspanialszą — bo w historię wielkich krakowskich szkół Rostafińskiego, Janczewskiego, Godlewskiego i samego Raciborskiego.

I tę więź się czuje, szczególnie, gdy pochylimy się nad pożółkłymi już kartami ksiąg czwartkowych posiedzeń — tym albumem rodzinnym krakowskich botaników — i przeczytamy, jakby z poprzedniego posiedzenia wzięte, tak wiele mówiące nazwiska: Raciborski, Lilpop, Wierdak, Szafer, Zabłocki, Rouppert, Żmuda, Wróblewski, Godlewski, Pawłowski i tyle innych.

Za zadzierzgnięcie tych więzi jesteśmy Raciborskiemu wdzięczni, szczególnie dziś, gdy obchodzimy i wspominamy 120 rocznicę Jego urodzin.

LITERATURA

- [1] Brzęk G. 1981. Benedykt Dybowski. Wyd. Lubelskie, Lublin, s. 445.
- [2] Górski F. 1972. Oddział Krakowski PTB (1922—1970). W: Karpowiczowa L. (red.) „50 lat Polskiego Towarzystwa Botanicznego”. Monogr. z Dziejów Nauki i Techniki 77: 40—64.
- [3] Szafer W. 1964. Zarys historii botaniki w Krakowie na tle sześciu wieków Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków. Wyd. UJ, s. 168.
- [4] Szafer W. 1973. Wspomnienia przyrodnika. Wyd. Zakł. Narod. im. Ossolińskich. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, s. 314.

Dr Zbigniew Mirek,
Instytut Botaniki PAN, ul. Lubicz 46,
31-512 Kraków